

Człowiek w teologii stworzenia

Na początku rozważania trzeba zaznaczyć, że stworzenie człowieka dokonało się specjalnym aktem stwórczym Boga. Został on stworzony w sposób całkowicie wolny, aby uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia. Człowiek jest szczytem stworzenia. Autor natchniony wyraża tę prawdę, wyraźnie oddzielając stworzenie człowieka od innych stworzeń.

Perspektywa biblijnego objawienia nakazuje nam spoglądać na świat, jako kres Bożego działania w odniesieniu do posłannictwa Jezusa Chrystusa. W Nowym Testamencie objawienie ukazuje nam Boga, Stwórcę świata, który jest tożsamy z Ojcem Jezusa Chrystusa, a stworzenie ma swe „chrystologiczne jądro; jego początek i kres znajdują swe źródło i ukierunkowane są w darze Przymierza, zawartego w Paschalnym wydarzeniu Jezusa Chrystusa”. Przyczyną, zatem stworzenia świata jest historiozbawczy zamysł Boga, który zostaje wyrażony w darze Przymierza. Akt stwórczy wyznacza początek Przymierza, które swój pełny wyraz znajduje w paschalnym wydarzeniu Chrystusa, uosobieniu Przymierza Boga ze światem. W tej perspektywie widać analogiczną tożsamość Boga i człowieka: „Bóg jest Ojcem Jezusa Chrystusa, który w odwiecznym i wolnym działaniu zawarł z nami Przymierze miłości. Jedynie w tym chrystologicznym odniesieniu świat znajduje swe ostateczne usensownienie, jako owoc działania Boga-Stwórcy”. Syn Boży jest, więc centralnym momentem stworzenia, osią, która nadaje mu pełnię treści znaczenia i godności.

Powołanie świata z niczego wyraża pozytywny wymiar stworzenia, świat jest przez Boga chciany, dlatego też powstaje w pierwotnej relacji do Stwórcy, która jest mu objawiona w Jezusie Chrystusie, a podstawą tej relacji Boga i stworzenia jest sfera wolności. Dar wolności, którym jest naznaczone stworzenie określa warunek relacji Boga z człowiekiem w jej wymiarze podmiotowym i personalnym. Tą relację Boga ze światem nazywamy Opatrznością.

Istotnym spostrzeżeniem Biblii względem człowieka jest stwierdzenie, że został stworzony przez Boga. „Prawda, że człowiek jest bytem stworzonym, w pierwszym rzędzie nie ma wymowy negatywnej, wskazując na jego przemijalność, znikomość i śmiertelność. W swej istocie stworzoność ma wydźwięk jak najbardziej pozytywny i wyraża Boży zamysł powołania do istnienia bytów ontycznie różnych od Niego, z którymi związany jest trwałą egzystencjalną relacją”. Istnienie natomiast człowieka, uzdalnia go do pozytywnej odpowiedzi na zbawcze działanie Boga w historii, bo człowiek w swym pierwotnym charakterze pochodzi od Trójcy Świętej i dlatego

Kościół naucza, że człowiek jest stworzony na obraz Trójcy. Należy także podkreślić, że stworzenie może istnieć jedynie w żywej relacji z Bogiem, ale pamiętając o ludzkiej wolności i związanej z nią możliwości grzechu należy podkreślić rolę, jaką odgrywa Chrystus w ustaleniu wiecznego Przymierza z Bogiem, bo On jest Panem przynoszącym zbawienie i rozpoczynającym eschatologiczną pełnię czasu.

Idąc dalej w naszych rozważaniach należy zwrócić uwagę na kluczowe słowo w teologicznym rozumieniu człowieka, jakim jest *stworzoność*. „Ujmując ludzką wolność w kategoriach stworzenia, wskazujemy tym samym na dwa zasadnicze momenty egzystencji: źródło pochodzenia – jego początek w Bogu oraz transcendentalne skierowanie człowieka ku ostatecznemu eschatycznemu horyzontowi wolności”. Człowiek zostaje wezwany do istnienia osobowego. Stworzona wolność człowieka ma znaczenie jedynie w szerokim kontekście jej relacji i odniesień społecznych, kulturowych, historycznych. W świetle Bożego Słowa człowiek poznaje zakres swej wolności we wszystkich jej odniesieniach. Zakres ten wyznaczony jest poprzez wezwanie do wspólnoty ze Stworzycielem. Ważna także jest relacja do drugiego człowieka i świata, która jest wpisana w podstawową przestrzeń ludzkiego życia. Jest, więc ona egzystencjalnie niezbędna, gdyż „nie jest rzeczą dobrą, aby człowiek pozostawał sam” - jak możemy przeczytać w Księdze Rodzaju.

Biblijna nauka o początku jest owocem refleksji wiary Izraela w jego historycznym doświadczeniu zbawienia ze strony Boga Przymierza, ale w świetle wypełnienia mesjańskich obietnic danych Izraelowi w wydarzeniu Chrystusa pojawia się pogłębiona refleksja wiary w stworzenie. Refleksja ta dotyczy przede wszystkim duchowego wymiaru ludzkiej wolności i zapytuje o obiektywne i transcendentalne uwarunkowania jej urzeczywistniania się w odniesieniu do Boga i świata.

„Początek”, o który zapytuje teologia jest źródłem dziejów w stosunku do uprzedniego charakteru ludzkiej wolności i określa w sposób tematyczny ten „moment” ludzkiej wolności, w którym odnosi się ona dialogicznym spotkaniu do swego Boga-Stwórcy. Punktem zaś jej zainteresowań jest jakościowa różnica, która oddziela człowieka od reszty świata stworzonego. Człowiek, w swym pierwotnym dążeniu do poznania podłoża własnego istnienia, jako wolności, zmierza do samo-refleksji wiary w Boga Stworzyciela. Człowiek rozpoznaje siebie w swym osobowym bycie, jako stworzona wolność, kiedy otwiera się na dar objawienia. Człowiek, który jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga został wezwany do wspólnoty ze swym Stwórcą na drodze upodobnienia się do Chrystusa. Stworzenie pozostaje darem miłości Boga-Stwórcy natomiast Wcielenie i posłannictwo Ducha stanowią nowy rozdział odsłaniania się Bożej wolności, która dała nam swego Syna „abyśmy mieli życie dzięki Niemu” .

Podsumowując, należy stwierdzić, że nikt z nas nie jest w stanie zrozumieć człowieka bez Boga i teologia katolicka ma nam za zadanie tą prawdę uświadamiać,

bo mówi nam, że to nie człowiek — jak niektórzy sądzą — wymyślił Boga, ale że to Bóg nas stworzył i objawił nam pełną prawdę o człowieku. Niewiele wiemy o Bogu, jakim On jest swym Niezgłębionym Majestacie. Wiele natomiast możemy dowiedzieć się, w jaki sposób odnosi się On do nas i kim my dla Niego jesteśmy.